

Prof. dr hab. Bartosz Witkowski
Instytut Ekonometrii
Kolegium Analiz Ekonomicznych
Szkola Główna Handlowa w Warszawie

Warszawa, 10.07.2021

Recenzja
przygotowana w ramach postępowania habilitacyjnego
dr Łukasza Jabłońskiego

1. Ramy prawne recenzji

Niniejsza recenzja została sporządzona na wniosek Pana prof. dr. hab. Pawła Luli, Prorektora Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, w związku z ubieganiem się o nadanie stopnia doktora habilitowanego przez Pana dr Łukasza Jabłońskiego.

Ramy prawne recenzji określa ustawa z dn. 20.07.2018 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U., poz. 1668 z 20.07.2018), zaś jej celem jest wskazanie, czy Habilitant spełnia wymagania określone w art. 219 ust. 1 pkt 2 wskazanej ustawy (art. 221 ust. 8). Zgodnie z wymienionym tu art. 219 ust. 1 pkt 2., warunkiem oceny pozytywnej odniesieniu do Pana dr. Jabłońskiego jest posiadanie w dorobku osiągnięcia naukowego, które stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny „ekonomia i finanse”. Zgodnie z wnioskiem w postępowaniu wszczętym w dniu 01.02.2021, jako osiągnięcie podlegające ocenie Habilitant wskazał cykl powiązanych tematycznie publikacji, złożony z artykułów i fragmentów monografii, pt. „Interakcje kapitału ludzkiego i nierówności dochodów w procesie konwergencji gospodarek na średnim i wysokim poziomie rozwoju” i on też – zgodnie z zapisami ustawowymi – jest głównym przedmiotem oceny w recenzji. Ponadto, kierując się „zasadami postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie” zgodnie z par. 1 ust. 1 pkt. 3, dokonuję oceny aktywności naukowej Habilitanta w innych niż macierzysta uczelniach lub instytucjach naukowych.

Pozostałe elementy dorobku Pana Doktora Łukasza Jabłońskiego omawiam jedynie syntetycznie, jako że obecne brzmienie Ustawy PSWiN w mojej opinii nie pozwala na ich uwzględnienie w ocenie, niezależnie od tego, czy stanowiłyby one na korzyść habilitanta, czy wręcz przeciwnie. Należy przy tym podkreślić, że nie jest to kwestia suwerennej oceny recenzenta, lecz konsekwencja obowiązujących przepisów. To bardzo istotne spostrzeżenie, do którego wracam w dalszej części recenzji.

2. Główne osiągnięcia naukowe

Jako swoje główne osiągnięcie naukowe, które podlega ocenie w niniejszej recenzji, dr Jabłoński wskazuje cykl tekstów nt. „Interakcje kapitału ludzkiego i nierówności dochodów w procesie konwergencji gospodarek na średnim i wysokim poziomie rozwoju”. Składa się on łącznie z 7 pozycji:

1. „Ewolucja podejść do kapitału ludzkiego w naukach ekonomicznych”, Gospodarka Narodowa – w druku,
2. „Kapitał ludzki i innowacje a zmniejszanie luki rozwojowej między krajami”, CeDeWu, Warszawa 2016
3. „Znaczenie inwestycji w kapitał ludzki dla zmian nierówności dochodowych krajach europejskich na początku XXI wieku”, wydawnictwo UEK, Kraków 2016; rozdziały 1-4.2
4. „Znaczenie nierówności dochodowych dla inwestycji w kapitał ludzki w latach 1970-2012”, Zeszyty Naukowe UEK 2(962) /2017, str. 55-70,
5. “Inequality and Growth: What comes from the Different Inequality Measures?”, Bulletin of Economic Research, vol 72 no 2 /2020, str. 185-2012,

6. "Economic development and the implementation of CSR initiatives in national economies" w: "New perspectives on corporate social responsibility: locating the missing link", Springer-Gabler, Wiesbaden 2015, str. 147-167,
7. "The relationship between the economic development of nations and the adoption of green initiatives by companies: a statistical study on 105 countries", Quality and quantity, vol. 53 no 1 /2019, str. 339-361,

przy czym w przypadku pozycji 2,4,5 i 6 udział własny Habilitanta wynosi 50%, w przypadku pozycji 7 – jest to 25%, zaś w przypadku pozycji 3 Habilitant jako osiągnięcie wskazuje tylko część monografii, a konkretnie – rozdziały 1-4.2.

Przed przystąpieniem do bardziej szczegółowego omówienia poszczególnych składowych głównego osiągnięcia badawczego, przytoczę dokładne brzmienie kluczowego fragmentu art. 219 ustawy PSWiN w obowiązującym brzmieniu:

Art. 219.

1. Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

(...)

2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:

a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a,

lub

b) 1 cykl powiązanych tematycznie **artykułów naukowych opublikowanych** w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b,

(...)

Lektura powyższego przepisu w mojej ocenie prowadzi do wniosku, że artykuł [1] nie może być uwzględniony przy ocenie głównego osiągnięcia Habilitanta. Ocenie tej podlegać mogą bowiem tylko te elementy dorobku, które były **opublikowane** w momencie składania wniosku

habilitacyjnego¹. Dlatego też dokonuję oceny wszystkim tekstów [2] – [7]. Na końcu przedstawiam także moją opinię na temat tekstu [1], jednak wobec sformułowania ustawowego, ma ona jedynie charakter uzupełniający, choć – co również podkreślam – nie zmienia mojej konkluzji.

Pozycja [3] w głównym osiągnięciu to znaczny (ponad 150 stron) fragment monografii, której autorem jest Habilitant. Nie jest dla mnie jasny cel uwzględnienia właśnie tej części książki jako składowej głównego osiągnięcia, albowiem wszystkie ze wskazanych rozdziałów mają w zasadzie charakter rozbudowanego przeglądu literatury. Nie w każdym miejscu odpowiada mi styl w jakim dr Jabłoński formułuje tu swoje myśli (jest to zresztą uwaga o charakterze ogólnym), co nie umniejsza faktu, że sam przegląd uważam za solidny i – co do zasady – przygotowany naprawdę dobrze, nawet jeśli nie w pełni utożsamiam się z niektórymi sformułowaniami jakich używa Habilitant, zaś w (ogromnym) wykazie literatury za nieco zbyt mały uważam procent jaki stanowią pozycje najnowsze (z perspektywy roku wydania monografii, rzecz jasna). Niestety jednak, we wskazanej do oceny przez Doktora Jabłońskiego części monografii wkładu twórczego w rozwój dyscypliny jest bardzo niewiele. Pojedyncze próby autorskiego podziału czy metod prezentacji nie są tu wystarczające.

Podobny charakter ma pozycja [2]: to właściwie poszerzony przegląd istniejących badań, tym razem z niewielką częścią empiryczną w rozdziale piątym. Tekst ten zdecydowanie bardziej podoba mi się pod względem jego przystępności i sposobu zredagowania. Z drugiej

¹ Nawiasem mówiąc, pozycje [2], [3] i [6] w głównym osiągnięciu to monografia oraz wybrane rozdziały monografii. Nie jest dla mnie jasne, czy formalnie Ustawodawca przewidział możliwość, by stanowiły one składową ocenianego głównego osiągnięcia wraz z artykułami. Osiągnięcie bowiem składać się może albo z monografii, albo z cyklu artykułów opublikowanych w czasopiśmie lub recenzowanych materiałach konferencyjnych. O ile jednak brak możliwości zaliczenia do osiągnięcia artykułu nieopublikowanego w mojej opinii nie wzbudza żadnych wątpliwości, to wniosek o braku możliwości łączenia artykułów i fragmentów monografii w osiągnięciu wzbudzić je może z uwagi na występujące w art. 219 pkt. 1 ust. 2 sformułowanie „co najmniej” – być może więc nie należy traktować wyłuszczonego przeze mnie słowa „lub” jako alternatywy wykluczającej, stąd też wątpliwość legislacyjną niewątpliwie rozstrzygnąć na korzyść Habilitanta.

strony jednak, jest w mojej ocenie mniej pogłębiony i dokładny, zaś częściej stanowi powtórzenie tego, co jest dość dobrze znane, a tu i ówdzie napotkać można chyba nie w pełni uzasadnione połączenia. Przykładowo, w rozdziale 1.2 Autorzy opisują różne istniejące klasyfikacje procesów konwergencji aby w rozdziale 1.3 zatytułowanym „metody pomiaru procesu konwergencji” napisać o wielu rzeczach, jak na przykład o definicji konwergencji typu beta i sigma (pomijając inne typy konwergencji) czy też o monitorowaniu wolności gospodarczej. Stosunkowo niewiele jest tu natomiast o samym „pomiarze procesu konwergencji”. W porównaniu do pozycji [3] (w przedstawionym do oceny zakresie), pozycja [2] wyróżnia się obecnością badania empirycznego w rozdziale piątym. Niestety, badanie to jest bardzo skromne. Opiera się ono jedynie na ilustrowanym szeregiem wykresów porównaniu kształtowania się różnych wskaźników w ujęciu Polska vs inne kraje, ewentualnie na obserwacji ich dynamiki. Wnioski, jakie wyciągają Autorzy, nie zawsze znajdują poparcie w przeprowadzonej analizie. Na str. 117 przykładowo znajdujemy takie twierdzenie: „W ciągu dekady perspektywa ta (*chodzi o zrównanie poziomu życia – B.W.*) jest realna w stosunku do Cypru (...), około dwóch dekad musi upłynąć żeby dogonić Czechy (...)”. Autorzy wnioski te wyciągają chyba po prostu z obserwacji tempa wzrostu realnego PKB pc (być może też HDI) w poszczególnych krajach w analizowanym okresie i ekstrapolują zaobserwowane zmiany na przyszłość. Nie weryfikują jednak (chyba) stabilności zachodzących zmian, a na temat jakichkolwiek obliczeń w ogóle piszą bardzo niewiele. Całość podsumowujących książkę wniosków przedstawionych w tej monografii to zaledwie 5 stron, przy czym jedynie na str. 140-141 znajdujemy podsumowanie wniosków empirycznych. Część z nich w mojej ocenie nie jest uzasadniona zakresem przeprowadzonych analiz, nawet jednak gdyby tak przyjąć, to ich dość skromna objętość ponownie wskazuje na fakt, że przedłożona monografia zaledwie w bardzo niewielkiej części zawiera wkład twórczy – za taki można uznać krótkie,

metodologicznie bardzo proste badanie zawarte w rozdziale 5. Nie dostrzegłem propozycji nowych rozwiązań teoretycznych.

Praca [4] zawiera opis przeprowadzonego badania empirycznego, którego celem była identyfikacja wpływu nierówności dochodowych na poziom inwestycji w kapitał ludzki. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jedną kwestię. Habilitant pojęcia „kapitał ludzki” używa wielokrotnie w każdym tekście, bardzo często tak naprawdę nie określając co – i dlaczego – ma na myśli, lub też używając mierników, z użyciem których można w mojej ocenie polemizować. Przykładowo, w tym tekście znajdujemy zdanie takie: „Do zbliżonych wniosków dochodzą także Battisti, Fioroni i Lavezzi [2014], którzy w analizie wykorzystującej potrójną metodę najmniejszych kwadratów, **akumulację kapitału ujmują jako jedno z równań opisujących wzrost gospodarczy**”. Z kolei dalej, pisząc już o własnym badaniu, Habilitant pisze „celem badania jest zidentyfikowanie zależności między nierównościami dochodowymi a inwestycjami w kapitał ludzki (...)”. O ile stosunkowo łatwo sobie wyobrazić jak można mierzyć nierówności dochodowe, o tyle pojęcie „kapitału ludzkiego” i sposobów jego pomiaru jest niezwykle szerokie i może warto nieco wcześniej ujawnić co się dokładnie ma na myśli, przez większą część artykułu pozostaje to bowiem ukryte, za to w wielu miejscach można napotkać fragmenty na przykład takie: „Warto podkreślić, że inwestycje w kapitał ludzki wynikają z wielu kompleksowych i wzajemnie wzmacniających się czynników i okoliczności. W związku z tym w badanym równaniu regresji wśród zmiennych objaśniających ujęto nie tylko nierówności dochodowe, lecz również inne potencjalne siły sprawcze inwestycji w kapitał ludzki związane z nagromadzonym w poprzednich okresach zasobem tego czynnika produkcji, urbanizacją oraz poziomem rozwoju gospodarczego”. Innymi słowy: zdania są długie i pięknie napisane, nadal jednak nie wiadomo co właściwie Autor ma na myśli.

To jednak kwestia erystyczna, moje wątpliwości wzbudza zaś przede wszystkim sama metoda badawcza. (1) Opierając się na przedstawionym przez Autora uzasadnieniu estymacji

dwóch równań, z których w jednym wprowadzono, w drugim zaś pominięto poziom rozwoju gospodarczego, niemal wprost widzimy błąd pominiętych zmiennych w równaniu drugim, co wydaje się nieuchronnie skutkować brakiem zgodności estymatora, (2) Nie znalazłem uzasadnienia uwzględnienia opóźnień wszystkich zmiennych objaśniających – być może chodzi właśnie o problem endogeniczności, ale jeśli to jedyny powód, to z pewnością należy o tym napisać; wydaje się też, że można wskazać lepsze metody rozwiązania tego problemu; mam też pewne wątpliwości, czy w przypadku wystąpienia autokorelacji składnika losowego problem endogeniczności faktycznie zostanie rozwiązany, jednak samej obecności autokorelacji Autor nie bada; jeśli natomiast opóźnienie zmiennych wynika z przyczyn „nieekonometrycznych” to również dobrze byłoby pokazać lub przynajmniej omówić odpowiedni model teoretyczny, (3) w równaniach nie widzę efektów indywidualnych, zaś „eta” nie jest zaś w żadnym wypadku „resztą”, (4) modelu z efektami losowymi raczej nie szacowano KMNK (swoją drogą, jako akronim metody *klasycznej* podano MNK, a to przecież nie w pełni to samo), (5) wykorzystanie odsetka osób uczących się w szkołach średnich jako miernika inwestycji w kapitał ludzki uważam za błąd metodologiczny. Przede wszystkim zmienna ta w relatywnie krótkim horyzoncie czasowym cechować się będzie niewielką wariancją, co może znacznie zaburzyć wyniki obliczeń. Ponadto, uwarunkowania prawne w większości państw powodują, że zmienna ta powinna być bliska 100%, a różnice będą w większym stopniu spowodowane błędem pomiaru niż faktycznym wykluczeniem. Wreszcie, zmienna ta jest ograniczona do przedziału $<0\%; 100\%>$, przy czym z reguły będzie bliska 100%. W konsekwencji, bardziej od modelu liniowego adekwatny byłby tu model tobitowy (to najprostsza opcja, bo oczywiście alternatyw jest jeszcze kilka), (6) pochopnie wyciągnięto wnioski z testu Hausmana – takie wyniki mogą być efektem właśnie endogeniczności części zmiennych objaśniających (endogeniczność ta byłaby zresztą oczywista na bazie powszechnie znanych badań Kuzneta, być może przed tym problemem Autor uchronił się poprzez

opóźnienie regresorów, nie można jednak tego milcząco przyjąć). Podsumowując, artykuł to ciekawa, lecz w moim przekonaniu metodologicznie dyskusyjna próba wniesienia wkładu w rozwój dyscypliny.

Artykuł [5] oceniam jako przykład co do zasady solidnego rzemiosła w pozytywnym sensie tego słowa. Autor w zasadzie wszystko co należało przetestował, w niektórych przypadkach może wręcz przesadnie. Naturalnie pozostaje zawsze wątpliwość dotycząca wykorzystania GMM w badaniach opartych na tak małych próbach, jednak w istocie trudno obecnie wskazać rozwiązanie bardziej adekwatne w obliczu występowania endogenicznych zmiennych objaśniających. Wciąż jednak nie do końca rozumiem ideę (znaną już z poprzedniego artykułu) opóźniania wszystkich zmiennych, w szczególności że przy wykorzystaniu estymatorów Blundella-Bonda sposób rozwiązania problemu endogeniczności (jeśli to o niego chodzi) jest bezpośredni. Jeśli zaś taka postać modelu spowodowana jest świadomym wyborem Autora, to warto by to było opisać. Za pewien minus pracy uważam sformułowany w niej cel: trudno mi zaakceptować, że jest nim skonstatowanie czy użycie różnych miar nierówności spowoduje zmianę naszego poglądu na sprawę wpływu nierówności na wzrost gospodarczy. Gdyby tak bowiem było, należałoby się chyba w ogóle zastanowić nad stabilnością modelowanej relacji. Kwestia ta jest istotna, jednak niezależnie od tego, Habilitant określony cel miał i niewątpliwie go zrealizował. Pozostaje więc jedynie pytanie czy można to uznać za *znaczący* wkład w rozwój dyscypliny, badanie nie jest bowiem oryginalne metodologicznie (choć ponownie podkreślę daleko posuniętą solidność Autora), zaś od strony problemu badawczego chyba też nie do końca, choć nie znam wielu tekstów, w których z taką precyzją potraktowano by badanie w oparciu o zbliżone instrumentarium (pomijam tu już „szczegóły” takie jak określenie choćby w jaki sposób konstruowany był zestaw instrumentów jeśli chodzi o liczbę opóźnień, czego nie odnalazłem w tekście).

Ostatnie dwa teksty, [6] i [7], poświęcone są wprawdzie dwóm odmiennym obszarom badawczym, jednak można między nimi zaobserwować sporo podobieństw. W pierwszym z tekstów Autorzy weryfikują występowanie zależności między poziomem wdrożenia CSR a poziomem rozwoju gospodarczego, mierzonym poziomem PKB bądź HDI. W drugim, analizie poddano zależność między zaangażowaniem w inicjatywy ekologiczne (nie znajduję bardziej adekwatnego tłumaczenia dla określenia „green initiatives”) a poziomem i wzrostem rozwoju gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że oba tematy są warte głębszej eksploracji, jednak w mojej ocenie nie w sposób, w jaki zostało to przeprowadzone w omawianych artykułach. Oba z nich oparte są bowiem na wyznaczeniu i próbie wyciągnięcia wniosków z grupy współczynników korelacji Pearsona. Taka analiza jest bardzo ryzykowna – choćby dlatego, że miara ta nie eliminuje wpływu żadnych czynników zewnętrznych, które mogłyby zakłócić występującą relację. To tak jakby w modelu oszacowanym w tekście [5] pominąć bardzo ważne przecież zmienne kontrolne. Swoją drogą, nie da się nie zauważyć też innych podobieństw między tekstami – widać je na stronie 157 w tekście [6] i stronie 345 w tekście [7]. Nie zgadzam się też do końca z twierdzeniem przytoczonym w jednym z artykułów o wyższości współczynnika Pearsona na współczynnikiem korelacji rang. Niewątpliwie miary parametryczne mają wiadomą przewagę, jednak warunkiem koniecznym do ich wykorzystania jest przeanalizowanie czy modelowana zależność ma w ogóle charakter (w tym przypadku) liniowy, czego w tekście nie odnalazłem. Nie widać zresztą nawet podstawowych informacji o rozkładach zmiennych – nie jest to zapewne najbardziej istotny element analiz, jednak w obliczu wątpliwości odnośnie do prawdopodobnie bardzo mało zróżnicowanego rozkładu wskaźnika skolaryzacji (na poziomie edukacji w szkołach średnich) uważam, że przynajmniej ten czynnik powinien zostać przeanalizowany i zilustrowany choćby prostym wykresem czy tablicą. Wreszcie: oczywiście łatwo krytykuje się wyniki empiryczne z przysłowiowego tylnego siedzenia, nie można jednak nie zauważyć, że w części przypadków współczynniki są

wyznaczane – i w konsekwencji też interpretowane – w oparciu o bardzo niewielkie próby, na przykład 7-elementowe, co wydaje się nie być trafne. Mam pełną świadomość, że czasem danych po prostu jest niewiele i bardzo trudno zaproponować odpowiednie rozwiązanie metodologiczne w postaci estymatora, który w małych próbach odznaczałby się dobrymi własnościami statystycznymi. Badaczowi pozostaje zatem do wyboru prowadzenie badań ze świadomością pewnej ułomności stosowanych narzędzi lub porzucenie danego badania. Często wybierane jest wówczas pierwsze z rozwiązań, co ogólnie wydaje się mimo wszystko słuszne, nie może jednak być ani przesadne (a za takie uważam oparcie się na 7 obserwacjach), ani bezrefleksyjne (wydaje się, że problem ten nie przyciągnął uwagi Autora). W konsekwencji, oba teksty uważam za ważne pod względem poruszanej tematyki, choć mam przy tym pewne wątpliwości co do ich spójności tematycznej z resztą cyklu. Przede wszystkim jednak, w mojej ocenie nie są one trafne metodologicznie, trudno mi więc uznać je za stanowiące znaczący wpływ w rozwój dyscypliny.

Jak wskazałem wcześniej, tekst [1] w mojej opinii nie może podlegać formalnej ocenie, jako że nie spełnia kryterium ustawowego. Niezależnie jednak od powyższego, z tekstem tym zapoznałem się z zainteresowaniem, jest to niemal „historyczny zarys” postrzegania kapitału ludzkiego przez przedstawicieli różnych szkół ekonomii, choć w tekście o takim właśnie charakterze wręcz po prostu nie wypada cytować Adama Smitha podając przy jego klasycznej pozycji rok wydania 2020 (bo wtedy akurat ukazało się drugie wydanie polskie), w czas gdy oryginał ukazał się równe 244 lata wcześniej. Ponownie jednak, tekst ten ma podobną własność jak pozycja [3] w osiągnięciu: jest (usystematyzowanym) przeglądem literatury. Ciekawie zrobiona infografika na str. 23 jest znakomitym i wartościowym materiałem, jednak bardziej o charakterze dydaktycznym.

Należy zadać w tym miejscu pytanie: jak mają się pozycje [1] (jeśli przyjąć, że jej uwzględnienie nie stanowi naruszenia PSWiN), [6] i [7] do tematu głównego osiągnięcia?

Związek ten jest chyba bardzo luźny, bowiem w pracach tych nie widać wątku konwergencji, bardzo mocno trzeba by szukać kwestii powiązanych z nierównościami dochodowymi.

Podsumowując niniejszą, najważniejszą część recenzji, mam wątpliwości czy można uznać, że Habilitant spełnia przesłankę ustawową wskazaną w art. 219 ust. 1 pkt 2 PSWiN. Przedstawione do oceny teksty podzielić można w zasadzie na trzy grupy: przeglądy literatury z żadnym lub niewielkim elementem badania empirycznego ([1], [2], [3]), teksty poświęcone ciekawym zagadnieniom, jednak wzbudzające znaczne wątpliwości metodologiczne ([4], [6], [7]) oraz metodologiczne odpowiedni tekst [5], w przypadku którego jednak można mieć wątpliwości co do oryginalności problemu badawczego. W przedstawionych do recenzji tekstach trudno wskazać elementy o znacznym stopniu oryginalności. W mojej ocenie autorski sposób prezentacji rysu historycznego czy też klasyfikacji to zbyt mało by uznać przesłankę ustawową za spełnioną.

3. Pozostała działalność naukowa

Nie ulega wątpliwości, że Doktor Łukasz Jabłoński publikuje bardzo aktywnie. Liczba prac, które wskazuje jako element swojego dorobku, mogłaby z powodzeniem wystarczyć by w tym aspekcie pozytywnie ocenić dorobek w dwóch lub i więcej postępowaniach. Dla poszczególnych pozycji, z których większość ma charakter współautorski, dr Jabłoński podaje swój udział w powstawaniu dzieła (czasem zaskakujący, bo za takowy uważam liczby takie jak „14%”), a także określa co na ów udział się składało. Fakt, że większość dzieł to efekt współpracy z innymi badaczami, oceniam pozytywnie – świadczy bowiem o umiejętności Habilitanta współtworzenia zespołów badawczych i współpracy na tym polu.

Niestety, dokładniejsza analiza jakościowa nie napawa już aż takim optymizmem. W dorobku Habilitanta dominują rozdziały w monografiach, niemal wszystkie napisane w języku



polskim. Wszystkie spośród monografii, które współtworzył dr Jabłoński, opublikowano co najmniej 5 lat temu, za wyjątkiem pozycji opublikowanej wspólnie z J. Bartakiem i D. Firsztlem w 2021 roku. W przypadku tej ostatniej, z opisu udziału Habilitanta w procesie tworzenia wywnioskować można, że ewentualny wkład w rozwój dyscypliny jaki mógłby w tym przypadku mieć miejsce dotyczyć mógłby jedynie uczestnictwa w tworzeniu celu i hipotez monografii. Pozostały udział dr. Jabłońskiego w tym przypadku ogranicza się do redagowania wstępu i zakończenia.

Nienajlepsze wrażenie sprawiają od strony bibliometrycznej opublikowane przez dr. Jabłońskiego artykuły. Zdecydowana większość z nich została zamieszczona w pismach o zasięgu lokalnym. Na tym tle wyróżniają się na pierwszy rzut oka pojedyncze prace opublikowane w „Gospodarce Narodowej”. Autor wykazuje także publikacje w „Central European Management Journal”. Nie wiem, czy jest to kwestia błędu Habilitanta, czy też zmiany nazwy czasopisma, musiałaby ona jednak mieć miejsce w ostatnim czasie, bowiem w bazach WoS i Scopus czasopismo to jeszcze w 2019r. figuruje jako „Journal of Management and Business Administration. Central Europe”. To w zasadzie jedyne czasopisma polskie o zasięgu krajowym, w których można znaleźć publikacje Doktora Jabłońskiego. Tego obrazu dopełniają jeszcze publikacje zagraniczne, tu jednak nie jest niestety lepiej. Pismo „International Economic Policy” w rzeczywistości nazywa się „The International Economic Policy”. Współautor Habilitanta, Oleksandr Fedirko, pełni w nim rolę redaktora naczelnego i nie jest to jedyny związek personalny dr. Jabłońskiego z tym pismem. Jakkolwiek nie jest moim celem umniejszenie w ten sposób rangi samej publikacji, to w mojej opinii autor stawiając się w takiej sytuacji sam działa na swoją niekorzyść. Wreszcie, w sensie bibliometrycznym dorobek Habilitanta spinać mają dwie publikacje posiadające *impact factor*: obie z nich omówione już jako składowe głównego osiągnięcia przedstawionego do oceny. W rzeczywistości jednak na JCR, i to niestety na bardzo odległej pozycji, znajduje się tylko jedno



z czasopism (Bulletin of Economic Research), Odnosnie drugiego z pism można mieć poważne wątpliwości – na stronie internetowej czasopisma (Quality and quantity) nie ma informacji na temat impact factor, także w bazie Web of Science nie udało mi się odnaleźć wskazywanego przez Habilitanta artykułu, co wskazuje chyba jednak na brak IF. Podsumowując tym samym wątek bibliometryczny, w swoim portfolio dr Jabłoński może wykazać więc w sumie jeden artykuł opublikowany w czasopiśmie posiadającym *impact factor*, cztery notowane w *Scopus* („Quality and quantity” jest tu notowane). Wartości te są niestety bardzo skromne, a dodatkowym mankamentem jest fakt, że dopiero w ostatnich latach część dorobku Habilitanta zaczęła być publikowana w języku angielskim. Swoją drogą, pewnym zaskoczeniem są pojawiające się w ostatnich latach wątki poboczne w badaniach habilitanta: publikacje w „Przeglądzie Organizacji” lub „Przeglądzie Nauk o Obronności” mogą być bardzo wartościowe, trudno jednak zakładać, że w uprawianej przez Habilitanta „ekonomii i finansach” będą mogły być uznane za wzmocnienie określonego Ustawą „znacznego wpływu w rozwój dyscypliny”.

Przede wszystkim jednak, w publikacjach spoza głównego osiągnięcia nie udało i się zidentyfikować czegoś, co mógłbym uznać za naprawdę twórcze, w stopniu rekompensującym niedostatki „głównego osiągnięcia”, czy to na polu rozwoju teorii, czy też – nowatorskiej empirii. Dlatego też moja ocena całości działalności badawczej jest pozytywna od strony ilościowej, jednak poniżej przeciętnej od strony jakościowej.

Nie może się natomiast powstydić Habilitant pozostałych elementów działalności badawczej i upowszechniającej naukę. Był członkiem kilku zespołów prowadzących badania w ramach grantów przyznanych na podstawie konkursów na szczeblu krajowym, prezentował wyniki swoich badań na dość licznych konferencjach, nie tylko krajowych. Te elementy dorobku ocenić należy pozytywnie. O ile same granty, w których uczestniczył Habilitant, nie



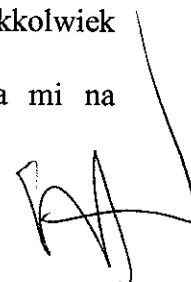
są może szczególnie liczne, o tyle sprawiają wrażenie skonstruowanych logicznie i odpowiednio wpisujących się w nurt jego badań, co należy docenić.

4. Ocena aktywności naukowej Habilitanta w innych niż macierzysta uczelniach lub instytucjach naukowych

Dr Łukasz Jabłoński nie ma w swoim portfolio licznych staży, czy długookresowej współpracy z przedstawicielami wielu jednostek spoza macierzystej uczelni. Ma jednak na koncie kilka epizodów, które w mojej ocenie są wystarczające aby uznać kryterium ustawowe za spełnione – być może nie w stopniu wyróżniającym, jednak w pełni wystarczającym. Po pierwsze, w grantach NCN, w których brał udział głównie w charakterze wykonawcy (ale także kierownika), kooperował nie tylko z pracownikami polskich uczelni, ale także z pracownikami uniwersytetu z Essen. Na swoim koncie ma także współpracę z uczelnią w Kijowie. Co istotne, wspomniana współpraca nie jest bezproduktywna – granty, w których uczestniczył dr Jabłoński zostały rozliczone, a w ich efekcie powstały publikacje naukowe (poza, rzecz jasna, grantem który nie został zakończony). Habilitant uczestniczył także w kilkumiesięcznym stażu naukowo-badawczym w Niemczech. Prześledzenie jego listy publikacji prowadzi do wniosku, że większość prowadzonej przez niego współpracy ma mimo wszystko charakter krajowy. Taka struktura jest jednak akceptowalna i powyższe kryterium uważam za spełnione.

5. Pozostały dorobek Habilitanta

Jak wspomniano, obecny kształt ustawy PSWiN nie pozwala na uwzględnienie jako kryterium w postępowaniu kwestii dorobku dydaktycznego czy organizacyjnego. Jakkolwiek zatem obecność odpowiednich informacji dostępnych w autoreferacie pozwala mi na



pozytywną ocenę tych aspektów, to nie może ona być dalej wykorzystana. Uważam, że Doktor Łukasz Jabłoński może pochwalić się dobrym dorobkiem dydaktycznym. W moim odczuciu trudno o bardziej zgodną z jego profilem kompetencyjnym listę prowadzonych wykładów niż ta, którą przedstawił w autoreferacie. W tym kontekście stosunkowo niską liczbę wypromowanych prac umiem sobie wytłumaczyć jedynie obowiązującymi zapewne w uczelni ograniczeniami formalnymi czy technicznymi. Może się także pochwalić doświadczeniem w prowadzeniu zajęć za granicą, co stanowi bardzo dobre uzupełnienie jego osiągnięć na tym polu.

Nieco zaskakuje informacja o współpracy dr. Jabłońskiego z otoczeniem, tematyka raportów, w których przygotowaniu uczestniczył, wydaje się bowiem bardzo odległa od głównych zainteresowań badawczych Habilitanta. Nie zmienia to faktu, że są to inicjatywy bez wątplenia ciekawe. Poza nimi, dr Jabłoński może się też pochwalić udziałem w organizacji konferencji czy pracą w redakcji czasopism. Podsumowując, ten aspekt stanowi ciekawe uzupełnienie sylwetki badawczej Habilitanta.

6. Konkluzja

Przed finalną konkluzją warto zwrócić uwagę na kilka kwestii dotyczących dokumentacji złożonej przez Habilitanta. Wprawdzie nie mogę nie zwrócić uwagi na fakt, że sposób uporządkowania oświadczeń współautorskich nie upraszcza życia recenzentowi – zweryfikowanie kto był autorem czego i w jakim stopniu stanowiło wyzwanie. W mojej opinii bardzo trudno uzyskiwać wartościowe wyniki bez kooperacji z innymi badaczami, dlatego też atutem jest fakt, że zdecydowana większość dzieł Doktora Jabłońskiego to efekt jego współpracy i niewiele publikacji w jego dorobku ma charakter jednoautorski. Ze wspomnianych oświadczeń wynika jego znaczący i możliwy do identyfikacji udział w

poszczególnych z nich, nawet jeśli wymaga to zagłębienia się w ich znaczną liczbę i odnalezienia tego co się szuka w gąszczu nietypowo uporządkowanej dokumentacji.

Istotna w mojej ocenie kwestią jest otwartość, z jaką Habilitant informuje, iż jest to jego druga próba uzyskania stopnia naukowego. Mój głęboki i szczerzy szacunek wzbudza zarówno fakt, że Habilitant przy wcześniejszym postępowaniu nie uległ pokusie umorzenia postępowania przed finalną konkluzją, ale też samego faktu iż postępowania miało miejsce w żaden sposób nie stara się pomijać milczeniem. Coś, co może wydawać się naturalne, bynajmniej nie jest normą, tym samym warto podkreślić postawę dr. Jabłońskiego.

Nie mam wątpliwości co do spełnienia przez Habilitanta warunków formalnych, bo też i w zasadzie warunek jest jeden: posiadanie stopnia doktora. Również kryterium aktywności naukowej w innych niż macierzysta uczelniach lub instytucjach naukowych można uznać za spełnione – wprawdzie może nie w sposób wzorcowy, jednak wystarczający.

Uwagę zwraca znaczna aktywność publikacyjna Habilitanta. Na tym etapie działalności naukowej, od strony ilościowej dorobek Doktora Jabłońskiego jest duży, a może wręcz bardzo duży. Nie do końca jednak przekłada się to na jakość dorobku. Wprawdzie, co istotne, w ostatnim okresie większa część publikacji Habilitant zaczął przygotowywać w języku angielskim, wciąż jednak w jego dorobku znaleźć można niemalże wyłącznie pisma o zasięgu lokalnym. Zaledwie pojedyncze pozycje opublikowano w czołowych pismach polskich (jak „Gospodarka Narodowa”). Poza granicami Polski Doktor Jabłoński nie publikował prawie wcale – do osiągnięcia zaliczył dwa artykuły w czasopismach, które według słów Habilitanta znajdują się na liście JCR, choć odnoszę wrażenie, że na liście jest w istocie tylko jedno z nich, i to notowane niewysoko. Czasopismo ukraińskie, w którym można znaleźć artykuł współtworzony przez Habilitanta również nie odznacza się szczególną popularnością. Powoduje to, że rozpoznawalność, w szczególności międzynarodowa, Doktora Jabłońskiego pozostawia wiele do życzenia. Przepisy PSWiN nie stawiają jednak twardego warunku

posiadania odpowiedniego *impact factor*, cytowań czy indeksu *h*, dlatego też powyższe uwagi nie mogą decydować - i nie decydują - o mojej finalnej opinii w kwestii przedmiotu recenzji, podobnie jak moja umiarkowanie pozytywna ocena aktywności konferencyjnej i grantowej.

Finalna konkluzja oparta jest na fundamentalnej przesłance ustawowej: czy Habilitant spełnia wymagania określone w art. 219 ust. 1 pkt 2, a więc czy można uznać, że publikując cykl tekstów nt. „Interakcje kapitału ludzkiego i nierówności dochodów w procesie konwergencji gospodarek na średnim i wysokim poziomie rozwoju” dr Łukasz Jabłoński wniósł znaczący wpływ w rozwój dyscypliny „ekonomia i finanse”. W toku recenzji sformułowałem szereg uwag. Analizując dokładnie Ustawę PSWiN z 2018r. w zasadzie należy w mojej ocenie stwierdzić, że z pewnością tekst [1] (a być może także teksty [2], [3] i [6] z przedstawionego głównego osiągnięcia badawczego) nie spełnia kryteriów ustawowych i nie powinny jako takie podlegać ocenie. Niestety w mojej ocenie cykl złożony z pozostałych jego składowych, tj. artykułów [2]-[7] nie jest wystarczający by móc uznać go za znaczący wkład w rozwój dyscypliny „ekonomia i finanse”. W mojej ocenie jednak także uwzględnienie tekstu [1] nie byłoby wystarczające.

Dlatego też w ostatecznej konkluzji stwierdzam, że w mojej opinii dorobek Habilitanta nie spełnia przesłanki znacznego wpływu w rozwój dyscypliny, o której mowa w art. 219 Ustawy PSWiN z 20.07.2018. Nie mogę zatem poprzeć wniosku Pana dr. Łukasza Jabłońskiego o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie „ekonomia i finanse”.

Barbara Nitkowska